PRZEGLĄD
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

Nr 44.

WARSZAWA.
NIEDZIELA.— d. 24 Maja / 5 Czerwca 1853 roku.

Łatwe i tanie sposoby wyżywienia się, wrazie wysokich cen pokarmów.

Zebrał i spisał J. N. Kurowski.

1. *O surogatach mąki zbożowéj, do wypiekania chleba.*

§ 3. *Druga klasa tego rodzaju substancjów.*

(Dalszy ciąg).

Oddala się więc z naczynia i powtórnie świeża nalewa, w któréj również przez 15 godzin żołądź pozostaje. Jeżeli po tym czasie woda podobnie jest zanieczyszczoną jak pierwsza, oddala się niezwłocznie i po raz trzeci świeżą wodą żołądź się nalewa, lecz już tylko 6—8 godzin mniéj pozostaje. Po oddaleniu wody, żołądź się suszy bądź to w piecu lub na suszarni; i gdy tak dalece wyschnie, iż może się rozkruszyć, miele się na młynie.

Chleb, wypieczony zupełnie zwyczajnym sposobem z mąki w połowie żołądziowéj, i w połowie żytnéj; jest smaczny, zdrowy i posilny. Zresztą, podobno nie jest to nic nowego i nic nadzwyczajnego, bo wszakże kawa z żołędzi jest nawet przez lekarzy dla dzieci i osób słabowitych polecaną; w téj atoli chwili rzecz ta zasługuje na uwagę.

14. *Kasztany dzikie.* Zawierają w 100 częściach dobrze wysuszonych, 36 mączki, 20 włókna do mączki podobnego, 13 gummy, 17 białka roślinnego, 2 oleju tłustego i 12 pierwiastka gorzkiego, zawierają więc 86 na sto substancji odżywnych.

Podług p. *Kurella* (który nietylko chleb, lecz wyborne ciasta wyrabiał z mąki kasztanów); mąka z kasztanów tym sposobem się otrzymuje:

Brunatna łupinka kasztanów przerzyna się w kilku miejscach i układają się np. w kadkę warstwami i przesypują niegaszoném wapném; poczém nalewa się na nie woda, w któréj mokną 24 godzin. Po upływie tego czasu, woda się spuszcza, a świeża nalewa. To się powtarza, dopóki wapno się zupełnie nie oddali z kasztanów. Teraz wyłuskiwają się z brunatnéj łupinki i jeszcze moczą 24 godzin. Nakoniec tłuką się na miazgę w stępach i w wodzie moczą. Skoro się utworzy gęsty osad, woda się zlewa z wierzchu, a osad, czyli mąka z kasztanów się suszy i miele. Po połowie z mąką zbożową, a nawet biorąc do $^2/_3$ części mąki z kasztanów $^1/_3$ część zbożowéj, wyborny chleb się otrzymuje.

15. *Makuchy.* Pan A. M. *Pollak* w Wiedniu, wynalazł sposób otrzymania zdrowego, smacznego i pożywnego chleba z makuchów rzepakowych. W tym celu mielą się makuchy na zwyczajnych młynach zbożowych; przyczem pozostanie 10—15 procentu otręb, dla bydła przydatnych. Otrzymaną mąkę sypie się w dużą kadź drewnianą z podwójnem dnem, wierzchnie dno téj kadzi, oddalone od spodniego na 4 cale, powinno być dziurkowane; to jest, mieć na całéj swéj powierzchni dziurki $^1/_4$ calowe; prócz tego należy to dno płótnem pokryć. Umieściwszy mąkę w téj kadzi, nalewa się ją wódą letnią i całą massę dobrze miesza. Woda rozpuści zupełnie gorycz w mące makuchowéj będącą, po czem spuszcza się téż wodę otworem u dna kadzi umieszczonym, a gdy jéj tyle odpłynie, że mąka ma gęstość ciasta, probuje się smaku, jeśli jeszcze jest gorzkawą, to znowu się ją wodą nalewa, a po spuszczeniu takowéj, dodaje się do massy nieco mąki pszennéj (takiéj, jaka na bułki jest używaną) i wraz z drożdżami zwyczajnym sposobem na ciasto zaczynia. Z tego ciasta można wypiekać chleb lub robić z niego kluski.

Wynalazca mówi, iż makuchy rzepakowe zawierają w sobie te same części pożywne co i zboże; że w monarchii austryackiéj jest tych makuchów co rocznie do 500,000 centnarów; centnar nie kosztuje więcéj jak 40—50 kr. m. k., a wydaje 150 funtów wiedeńskich chleba.

Odkrycie to, mówi p. *Schlossberger* w dziełku wyżéj przytoczonem, nader zaiste ważne jest jeszcze zupełnie nowe i wymaga dalszych doświadczeń. Za nim to nastąpi, radzimy używać na chleb tylko makuchów zupełnie świeżych, otrzymanych z nasion na zimno prasowanych, albowiem, prasowane na gorąco w naczyniach miedzianych, łatwoby mogły w sobie mieścić szkodliwy zdrowiu *węglan miedzi.* Nakoniec, radzimy brać makuchy z takich nasion, które w stanie naturalnym niezawierają nieprzyjemnéj woni.

16. *Mąka z perzu.* W roku upłynionym pisma zagraniczne skwapliwie podawały do wiadomości publicznéj nowy surrogat mąki zbożowéj, odkryty i wyprobowany w W. Księstwie Badeńskiem. Tym surrogatem są korzenie zwyczajnego perzu (triticum repens) czyli wyrabiana z nich mąka.

Odkrycie to tem jest ważniejsze, iż obfitość w ziemi tego surrogatu, wścisłym zostaje stosunku z potrzebą, to jest: im gospodarz mniéj zaradny i staranny, niedbale swą rolę uprawia, mało lub wcale jéj nie mierzwi, a w skutek tego nędza w domu, tem też w większéj ilości rzeczony surrogat (perz) w ziemi jego się znajduje. A że do téj kategoryi większa część naszych włościan należy, przeto przyjąć można z pewnością, iż byle tylko zechcieli, znajdą ogromną massę w swéj ziemi surrogatu, o którym mowa. Zresztą jak wiadomo, są także grunta, tak bardzo wegetacyi perzu sprzyjające, iż nawet przy najstaranniejszéj kulturze, wytępić go niemożna. Dotąd palono na polu perz z roli wygrabio-

ny, przez co pozbawiano się zaiste niemałych korzyści, jakie z téj rośliny mieć można, a który niżéj po krótce wymieniemy.

I u nas w upłynionym roku robiono doświadczenia z mąką perzową. Wypadki były tyle pomyślne, iż sumiennie surrogat ten polecić możemy. Dla tem większego zaś przekonania o jego użyteczności, przytaczamy własne opisy gospodarzy doświadczenia te czyniących.

Wypadki otrzymane przez obywatela z gubernii Radomskiéj: „Zebrane korzonki perzowe, po dokładnem wypłókaniu dla oddzielenia części ziemistych i odebrania korzonków wszystkich innych roślin, tak, aby same tylko czyste korzonki perzu pozostały, rzną się na sieczkę, czy to za pomocą sieczkarni, czy też zwyczajnéj ręcznéj kosy. Sieczka ztąd otrzymana, suszy się w piecu miernie ogrzanym, a następnie po zmieszaniu z ziarnem żytnem, w stosunku miary, aby do czterech części sieczki perzowéj, dodać jednę i pół części żyta, oddaje się do młyna.

Dopełniona w ten sposób próba, okazała: że z czterech garncy perzu i z półtora garnca żyta, otrzymano: mąki pytlowéj garncy dwa kwart trzy i pół, mąki nie pytlowéj garniec jeden, kwart dwie i pół, zmieszane razem mąki uczyniły garncy cztery i pół z których zwykłym sposobem na kwasie robiony i upieczony chléb, przyniósł ośm bochenków ważących funtów dwadzieścia cztery i pół i zostało jeszcze pół kwarty mąki.

Chléb taki jest zupełnie zdrowy na pokarm zdatny, pożywny i dość smaczny, a co najgłówniejsza tani; albowiem półtora garnca żyta (podług cen dzisiejszych, to jest 29 złp. korzec) kosztuje tylko kop. 20½. Jedna kobieta wpół dnia wyczyści perz, za co zapłata wyniesie nie więcéj nad kop. 3. Reszta roboty pokryje się odchodzącemi otrębami, zdatnemi do żywienia trzody.

Zatem wypiek z materyałów powyższych chleba w ilości funtów 24½ kosztuje kop. 23½ czyli jeden funt kosztować będzie nie spełna 1 kopiejkę.

Aby zaś mniejszą ilość otrąb otrzymać, należy oddzielnie mleć perz i oddzielnie żyto, a z powyżéj wziętych ilości odejdzie jedna część otrąb i w tym razie funt takiego chleba tylko pół kopiejki kosztować będzie.

Złożone w biurze gubernatora cywilnego próby chleba powyższym sposobem zrobionego, tudzież próby mąki i otrąb, przekonały, że wszystko wyżéj przywiedzione, jest oparte na pewnem doświadczeniu.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

HANDEL.

SPRAWOZDANIE
Z obrotu handlu zbożowego i drzewnego w roku 1852.

Port Gdański.

(Dalszy ciąg).

Rzepak zimowy i letni w naszych prowincyach piękny i obfity plon wydał. Przy łatwym odbycie, tutejsze fabryki olejów płaciły chętnie za łaszt od 140 do 160 tal., a za jednę partyą ofiarowały 170 tal.

Siemię lniane otrzymało 126 do 133 tal. za łaszt.

Olej rzepakowy nierafinowany przynosił 10, a lniany 11 tal. za centnar.

Makuchy rzepakowe dla ogólnego braku paszy podniosły się do wysokiéj ceny 1 tal. 16 sr. gr., a lniane do 2 tal. 5 i 10 sr. gr. za cent.

M i ę s o s o l o n e. W tym roku dla braku wieprzów zabito tylko 2,732 sztuk (w zeszłym 6,301 sztuk).

Wywóz do Anglji wynosił:

1,150 beczek po 318 funt.
2,800 „ „ 200 „
5,000 wędzonych szynek
200 centnarów szmalcu.

W pierwszych miesiącach roku fabryka tutejsza płaciła za funt surowéj wieprzowiny 13 pol. gr., a w ostatnich podniosła cenę do 19½ pol. gr. za funt; lecz i to nie zachęciło do dostarczeń.

Produkta te gdańskiego wyrobu bardzo są w Anglii poszukiwane i przed innemi mają pierwszeństwo. Ceny od 67 do 85 szyl. za beczkę 200-funtową w ciągu roku podniosły, co czyni od 22 do 27 gr. pol. za funt.

Drzewo.

Polskie dowozy drzewa w tym roku po cenach nader korzystnych łatwy znajdywały odbyt.

B e l k i s o s n o w e. Za stopę kubiczną miary angielskiéj płacono od 6 sr. gr. 6 fenig. do 8 sr. gr. 2 fen. Tę ostatnią cenę przyniosły belki wyjątkowéj piękności; średnie jednak gatunki łatwo po 7 sr. gr. dawały się realizować, a w jesieni pozawierano znaczne kontrakta na dostawę w roku 1853 po 6 sr gr. 8 fen. i 7 sr. gr. 2 fen.

Murłaty to jest belki od 7 do 11 cali grubości, sprzedawano od 4 sr. gr. 8 fen. do 6 a nawet 6 sr. gr. 6 fen. za stopę angielską kubiczną.

Okrąglaki stosownie do długości i grubości odchodziły po 3, 4 najgorsze, średnie od 5 do 8, a celne od 9 do 13 tal. za sztukę.

Sosnowe długie dyle były nader za granicą poszukiwane, szczególniéj na potrzeby marynarki rządowéj francuzkiéj i angielskiéj.

Płacono tu za sztukę 40 stóp długą, 11 do 13 cali szeroką, 3 cali grubą, najpierwsze gatunki 5 tal. 10 sr. gr. średnie po 2 tal. 20 do 3 tal.

Wywóz dylów wynosił w tym roku 254,256 sztuk.

Dyle krótkie i cienkie do Holandyi, Belgii, Bremy i Hanoweru odchodzące, płacono na grubość 1½ cala za biegącą stopę 1 sr. gr. za koronę ⅔, ¾ za drugi gatunek.

1-cal. za biegącą stopę ⅔ sr. gr. za koronę ½ sr. gr. brak.

Podkładki do kolei ważną gałąź tegorocznego handlu w Gdańsku stanowiły. Wysłano do Anglii 286,053 sztuk w rozmaitych rozmiarach: długość od 9 do 10 stóp, grubość 4½, na 9 cali 5/10 5/12 9/9 10/10 12/12 12½ 12½ 13/13 cali. Sztuki 12½ i 13-calowe przerznięte dwa razy na krzyż ukośny × dające 4 podkładki formy trójkąta, były poszukiwane

Ceny za stopę kubiczną utrzymywały się od 5 do 6 sr. gr. Żądania były ciągłe, w ostatnich czasach gwałtowne; ale dla braku towaru nie mogły być zaspokojone w zupełności.

Belki jodłowe lepszy jak w dawniejszych latach znajdowały odbyt i za stopę kubiczną 5 sr. gr. można było otrzymać.

Na dyle dębowe nie było wiele pokupu, i ceny za 720 stóp kub. z 565 zniżyły się do 505 tal. Na ten rodzaj dylów i z Francyi i z Anglii żądanie było ograniczone.

Belki dębowe proste i krzywki powolny miały odbyt i sprzedający musieli często z wyraźną stratą przyjąć ofiarę. Stopa kubiczna stosownie do gatunku i rozmiaru od 6 do 20 sr. gr. przynosiła.

Klepka pipówka była poszukiwaną, ale ceny w porównaniu z zeszłorocznemi o 4 tal. na kopie zniżyły się i sprzedaże tegoroczne od 28 do 30 tal. przynosiły.

Dla lepszego przedstawienia obrotu drzewnego handlu, podajemy z ostatnich lat czterech dowóz, wywóz i pozostały towar na składzie w Gdańsku.

Dowóz.

	Belki sosnowe	Murłaty	Okrąglaki	Dyle dębowe	Belki dębowe krzywki	Klepki
1849	70,364	21,149	61,890	18,962	9,372	3,532
1850	42,334	20,368	53,100	22,571	7,188	8,174
1851	86,115	27,314	79,260	38,331	21,526	7,787
1852	75,055	84,230	144,000	53,101	7,030	11,766
			Wywóz.			
			Dyle deski sztuk			
1849	58,707	12,801	142,371	32,297	6,227	9,820
1850	74,395	18,208	233,059	32,553	12,844	10,151
1851	119,360	34,895	256,988	24,366	11,206	14,903
1852	85,589	34,403	254,256	35,742	8,710	9,995
			Zostawało na składach gdańskich.			
1849	108,693	62,547		40,469		4,030
1850	87,540	42,350		28,133	7,908	2,218
1851	54,295	34,769		36,972	18,228	1,407
1852	49,060	54,860		60,423	10,604	10,053

Handel drzewny w Anglji wszedł w ostatnich dwóch latach na zupełnie nową drogę: 1) przez zniesienie praw żeglugi; 2) przez obniżenie do połowy cła wchodowego.

W niedawnym jeszcze czasie, okręty zagraniczne tylko z własnemi produktami mogły przybywać do Anglii, i statkom angielskim wyłącznie prawo służyło wszelkiego rodzaju i ze wszystkich krajów dostarczać ładunki.

Prawo to zostało zniesionem, i porta Wielkiéj Brytanii dla zagranicznych okrętów stoją otworem. Zrazu przepowiadano upadek marynarki handlowéj angielskiéj, która i w budowie i służbie okrętowéj musi droższych używać materyałów i drożéj płacić ludzi. Skutek jednak zawiódł przepowiednie, bo od zniesienia praw nawigacyjnych, marynarka handlowa angielska do nieznanéj podniosła się potęgi: liczba okrętów ciągle się powiększa, a warsztaty krajowe nie mogą wystarczyć potrzebom. Anglicy w portach stałego lądu zakupują gotowe okręty lub każą je budować.

Cło wchodowe do Anglii pobierane od load, to jest 50 stóp kub. ang. (miara ta jest jednością w sprzedaży, frachcie i rachunku drzewa), znacznie zostało zniżonem.

Redukcya była następująca:

1 load belek ciosanych zagranicznych z 15 szyl. zniżono do $7\frac{1}{2}$
1 ⸗ ⸗ ⸗ z kol. angiel. ⸗ 5 ⸗ 1
1 ⸗ dylów, desek, bali zagraniczn. ⸗ 20 ⸗ 10
1 ⸗ ⸗ ⸗ z kol. angiel. ⸗ 2 zostało 2

Klepka w rozmiarach przepisanych była i jest wolną od cła; nad rozmiary wchodzi do kategoryi dylów i ulega opłacie wchodowéj.

Pod wpływem, jakeśmy wyżéj rzekli, zniesienia praw żeglarskich z jednéj strony, a zniżenia cła na drzewo z drugiéj, fracht morski bardzo się obniżył; co znowu zachęciło do przesyłki drzewa do Anglii. Tym sposobem mimo cen niekorzystnych, handel przybrał bezprzykładne rozmiary, jak to z urzędowych przez ministra handlu ogłaszanych liczb wykazuje się.

Wprowadzono	1849	1850	1851	1852
Do Wielkiéj Brytanii z kol. ang.	1,054,246	1,056,987	1,119,000	⸗
Belek, dylów z zagranicy	578,468	609,692	868,000	⸗
	1,632,714	1,666,679	1,987,000	⸗
Klepek	79,882	82,588	88,000.	

Do samego tylko portu londyńskiego, liczba przybyłych okrętów z drzewem przeszła poprzednie lata, a stosunek w jakim rozmaite kraje dostawiały, następna przedstawia tabelka:

	1846	1847	1848	1849	1850	1851
Porta Norwegskie i Gothenburg	69	127	119	91	105	226
— Szwedzkie i Finlandzkie . .	103	101	138	154	122	220
— Rossyjskie	146	91	113	134	146	174
— Pruskie	109	167	108	100	136	339
— kolonij angielsk.	313	382	300	320	281	256
	740	868	778	799	790	1,215

Tak ogromny dowóz ucisnął ceny; jednakże w początkach już 1852 r. roboty publiczne, tudzież budowa okrętów we Francyi, Anglji i Hiszpanii tak się rozwinęły, że i zapasy nagromadzone w Wielkiéj Brytanji i dowozy po przybierających cenach weszły na konsumcyą. Żądania ku jesieni jeszcze bardziéj wzrosły i składy w portach zaledwo mogły wystarczyć obstalunkom; niektórych zaś gatunków zabrakło. Następna więc kampania pod najpomyślniejszą otwiera się wróżbą tak co do cen, jak i łatwości odbytu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy: (prócz tego co w śpichrzach znajduje się) żyta czetw. 1069, pszenicy czetwę. 2,260, jęczmienia czetwerti 1,632, owsa czetw. 2,009, grochu polnego czetwe. 245, kaszy jęczmiennéj czetw. 12, kartofli czetw. 740, siana pudów 12,425, słomy pudów 7005.

Gdańsk d. 2 czerwca 1853 r. Pomimo ogromnych może bezprzykładnych dowozów, targi angielskie wyraźną ku poprawie okazują dążność. W ostatni poniedziałek pszenica krajowa po pełnych z zagraniczne po wyższych odchodziły cenach. Kupcy występowali śmieléj, a gatunki czerwone zwłaszcza z morza Baltyckiego były szukane.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu:

	Pszenicy,	Jęczm.	Owsa,	Bobu i Grochu.	Mąki centnarów.
z kraju . . .	2,674	1,088	7,646	470	21,789.
z zagranicy	26,410	8,630	16,970	6,263	4,675.

Ożywienie targów Angielskich i Szkockich, odbiło się na wszystkich handlowych Europejskich placach. Wszędzie ceny albo się podniosły stanowczo, albo stanęły na korzyść sprzedających.

Rezerwa mąki w Paryżu zeszła na 90,000 centnarów, i dziś we Francyi rodzi się niespokojność czyli zasoby krajowe wystarczą do nowych opóźnionych zbiorów. Jeszcze pod d. 26 maja częste z Marsylij

przychodziły skargi na nieustanne zimna i deszcze. Na wczesne żniwa nigdzie nie liczą, i to w ostatnich czasach handel zbożowy na przyjemniejszéj postawiło pozycji.

Na Gdańskiéj giełdzie mieliśmy dość ruchu, a pomimo wysokich żądań, sprzedano pszenicy z wody 891 łasztów, ze śpichrza 105 łasztów, żyta 36 łasztów.

Płacono za łaszt wagi holl.		Guld. Prus.	korzec Warszawski. Rsr. kop.	Rsr. kop.
Pszen.	128—129	420—450	4 73½ —	5 7½.
„	132/3 133	490—510	5 7½—	5 86½
„	123—135	490—510	5 87½—	5 75.
„	133/4 134	482½ 515	5 44½	5 81.
„	134/5	500		5 64.
Żyto	118—125/6	347½ 373	3 92½—	4 22½.

Czas mamy gorący, a często przechodzące deszcze i podniosły wegetację.

W upłynionym tygodniu na 4 galarach, 23 berlinkach, przebyło Toruń pszenicy łasztów 716, żyta 30, jęczmienia 2.

Wysokość wody w Toruniu stóp 5 cali 10.

Kursa Zamian: Londyn 200¾, Hamburg 45⅓. Warszawa 98½ do 3/4.

Makowski Kendzior i comp.

TAKSA BUŁEK, CHLEBA PSZENNEGO I ŻYTNEGO

na miesiąc Czerwiec 1853 r.

BUŁKI I CHLEB PSZENNY.	Za kop. sr.	Ważyć ma funt.	zoł.
Bułka mątowa	1½	—	21
Strucla mątowa	3	—	42
Bułka z mąki pośledniejszéj	1	—	30
Strucla z takiejże mąki	3	—	90
Chleb stołowy bez względu na formę z takiejże mąki	6	1	84
Placek solony	½	—	27
CHLEB ŻYTNY PYTLOWY oraz CHLEB Z MĄKI MŁYNA PAROWEGO.			
Bochenek chleba	2½	—	89
„ „	5	1	82
„ „	10	3	68
CHLEB RAZOWY.			
Bochenek chleba	2½	1	20
„ „	5	2	40
„ „	10	4	80

TAKSA MIĘSA

na miesiąc Czerwiec 1853 r.

I. WOŁOWINA.	Cena Rsr.	kop.
Mięsa wołowego funt	—	7
„ krowiego lub z bukatów	—	6½
Za polędwicy funt	—	14
„ 10 wiązek flaków	—	42
„ serce całe	—	19½
„ wątrobę	—	18
„ dudy z płucą i letkiem	—	10½
„ cyradry	—	10½
„ ozór	—	31⅓
„ podgardle	—	4½
„ głowę z mordą	—	42
„ 4 nogi	—	22½
„ kaptury bez części mięsnéj, jako w mięso już liczonéj	—	7
„ śledzionę	—	10½
„ pud czystego łoju 40 funtów	3	36
„ funt łoju	—	8

II. WIEPRZOWINA.	Cena Rsr.	kop.
Wieprzowiny ze skórą funt	—	7
Schabu funt	—	6
Zą głowę i ozór	—	52½
„ wątrobę, letkie, serce i płuca	—	22½
„ nerki	—	5½
Sadła świego funt	—	14
Szmalcu topionego funt	—	17½
Słoniny świeżéj funt	—	11⅓
„ wędzonéj funt	—	14
Za 4 nogi po pierwszą pęcinę	—	14
III. CIELĘCINA.		
Za funt cielęciny		6½
„ głowę		11½
„ cztery nogi	—	8
„ letkie z sercem	—	10
„ wątrobę	—	9
„ kryski	—	10
„ mleczko		6½

TAKSA MIĘSA KOSZERNEGO.

Wołowiny funt po kop. 12. Cielęciny funt po kop. 11½.

Srednie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

Dnia 23 maja (4 czerwca) 1853 r.

	Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.
Żyta czetwert	6	18		
Pszenicy „	8	20		
Grochu polnego	7	22		
„ cukrowego	7	86		
Fasoli	10	4		
Gryki	5	82		
Jęczmienia	5	54		
Owsa	3	96		
Mąki pszen. przedniéj	11	10		
„ ordynarnéj	7	28½		
„ żytnéj pytlowéj	5	71½		
„ gryczanéj	6	86		
Kaszy jaglanéj	12	28		
„ gryczanéj zw.	10	4½		
„ drobnéj	20	19		
„ jęczm. perł.	17	14		
„ „ ordyn.	6	82		
Sia na pud	—	27		

	Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.
Słomy pud	—	14	—	—
Siana fura 1-konna	2	70	4	50
„ „ 2-konna	4	80	10	—
Słomy fura zwycz.	1	50	3	15
Drzewa sosn. sążeń	8	65	—	—
Wół dobry	40	—	66	—
„ średni	32	—	39	—
„ lichy	20	—	31	—
Ciele	3	3	—	—
Baran	—	—	—	—
Wieprz dobry	16	—	24	—
„ sredni	13	—	15	—
„ lichy	7	—	12	—
Masła pud	7	20	—	—
Słoniny „	4	60	—	—
Kartofli czetwert	2	80	—	—
Okowity wiadro	2	98	—	—
Szumówki wiadro	1	78½	—	—

Sprowadzono w dniu 4 b. m. i r. z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 679, z różnych miejsc Królestwa 32, ogółem wołów sztuk 711, wieprzy 507, cieląt 1576, z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców: wołów sztuk 630 wieprzy 365, cielęta wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 22 Maja (3 Czerwca) 1853 roku.		ŻĄDAJĄ Rs.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ Rs.	DAJĄ kop
1. WEXLE.					
Amsterdam 250 zł. H.	2 M.	—	—	—	—
Berlin 100 talarów	2 M.	91	20	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	91	5	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	139	35	—	—
Londyn 1 funt sterl.	3 M.	6	22½	6	20
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	99	50
Petersburg 100 rub sr.	1 M.	99	75	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	74	55	—	—
Wiedeń 150 zł.	2 M.	85	5	84	60
Wrocław 100 talarów	2 M.	91	5	—	—
2. MONETY.					
Pół-Imperjały		—	—	5	15
Holenderskie dukaty nowe		—	—	2	97
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu		—	—	88	80
Listy zastawne białe, daw. opr. kup. (*) za 100 zł.		—	—	—	—
„ „ nowe		14	43	—	—
Obligacje Udziałowe na 300 zł.		—	—	—	—
„ „ Serje wylosowane		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. A na 300 zł.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.		—	—	—	—

Wniość Kuponu od Listów zastawnych kop. 26⅚.

KURS GIEŁDY BERLINSKIEJ.

Dnia 1 Czerwca 1853 r. PAPIERY.	żądają	płacą
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 4½-proc.	104¼	—
Polskie Obligacje Skarbu 4-proc.	92	91
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5-proc.	98¾	—
lit. B. 200 „	—	22½
Polskie Listy Zastawne	—	—
„ „ „ nowe	98	97
„ Obligacje Udziałowe 500 złotowe	92½	—
„ „ 300-złotowe	—	—

W Drukarni. J Unger. — Wolno drukować, — W Warszawie dnia 23 maja (4 czerwca) 1853 r. — Cenzor. F. M. Sobieszczański.